

Sygn. akt I ACa 414/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Janusz Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. W.**

przeciwko **(...)w S.**

### **o ustalenie nieważności uchwały**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 23 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 24/18

### **oddala apelację;**

(...)

**Sygn. Akt I ACa 414/18**

## UZASADNIENIE

Powódka K. W. wiosła o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...)z dnia 10 września 2012 r., którą podjęła (...) pozwanej (...)w S. oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Podniosła, że pismem z 21 września 2016 r. Marszałek Województwa (...) zawiadomił ją o wszczęciu postępowania w sprawie solidarnej odpowiedzialności członków zarządu jej przeciwniczki procesowej za zaległości związane z nieprawidłową realizacją projektu z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Na skutek działań, jakie wtedy podjęła, powzięła wiedzę, że na podstawie kwestionowanej uchwały bez swojej zgody została powołana na funkcję wiceprezesa pozwanej, a nadto figuruje w KRS tej osoby prawnej. Wprawdzie informowała sąd rejestrowy o powyższych nieprawidłowościach, niemniej działania te nie odniosły skutku. Dodała, że

skoro uchwała została podjęta bez jej zgody, to była nieważna (art. 58 k.c.). Jeżeli zatem nie przysługuje jej inny sposób, aby ze skutkiem *ex tunc* domagać się wykreślenia z KRS wpisu, który dotyczył jej osoby, to oparła swoje roszczenie o art. 189 k.p.c.

Pozwana (...)w S. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 23 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Od 1 lutego 2011 r. do 13 stycznia 2012 r. powódka, K. W., świadczyła na rzecz pozwanej (...)w S. usługi w oparciu o umowę zlecenia. W dniu 1 kwietnia 2012 r. strony zawarły stosunek pracy. Na jego podstawie powódka została zatrudniona na stanowisku: wychowawcy w świetlicy środowiskowej oraz instruktora zajęć.

W powyższym okresie w skład zarządu pozwanej wchodził: A. D. (prezes), E. Z. (wiceprezes) oraz W. S. (członek zarządu). Członkami jej Rady były: E. D., J. K. i K. K..

W związku z tym, że E. Z. zrezygnowała z powyższej funkcji, w dniu 10 września 2012 r. rada pozwanej podjęła uchwałę nr(...). Zgodnie z jej treścią z grona członków zarządu wykreślono dotychczasową wiceprezes, zaś na jej miejsce wpisano powódkę. Podjęcie uchwały nie nastąpiło na formalnym posiedzeniu rady, lecz odbyło się w ten sposób, że prezes zarządu najpierw przygotował jej treść, a następnie przedstawił ją do podpisu. Poinformował wtedy, że powódka wyraziła zgodę na członkostwo w zarządzie. Uchwała stanowiła podstawę do zmiany wpisu w KRS pozwanej.

W dniu 3 grudnia 2012 r. A. D. oraz powódka, którzy działali odpowiednio jako prezes i wiceprezes pozwanej, złożyli swoje podpisy na aneksie umowy z Gminą – Miastem S.. Inicjatorka niniejszego postępowania w taki sam sposób sygnowała: kalkulację przewidywanych kosztów realizacji zadania publicznego, umowę z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w S., a także pisma, które stanowiły rozliczenie wykonania tego kontraktu. Jako wiceprezes dokonała również adnotacji na dokumentach księgowych – akceptując je pod względem formalnym i merytorycznym.

Pismem z 21 września 2016 r. Marszałek Województwa (...) zawiadomił ją o wszczęciu postępowania w sprawie solidarnej odpowiedzialności członków zarządu pozwanej za zaległości dotyczące nieprawidłowości w ramach projektu (...)nr (...)z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W dniu 14 kwietnia 2017 r. wystąpiła z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Białymstoku o wykreślenie wpisu, który dotyczył pełnienia przez nią funkcji w organie przeciwniczki procesowej. Oświadczyła wtedy, że została wpisana jako wiceprezes bez swojej wiedzy i zgody.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że powódka nie wykazała interesu prawnego w dochodzeniu żądania z art. 189 k.p.c. Wskazał, że wpis uchwały do KRS pozwanej nastąpił po stwierdzeniu, że czynność prawna została podjęta przez uprawniony organ i jest ważna (art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach Dz.U. nr 21, poz. 97 ze zm.; dalej: „F..U”). Choć powódka złożyła wniosek o wykreślenie z zarządu pozwanej, to jednak nie wykazała, że Sąd Rejestrowy odmówił jej ochrony. W istocie zatem roszczenie, jakie zgłosiła, sprowadzało się do pozyskania dowodu, który miałby zostać wykorzystany w innym niż niniejsze postępowaniu. Sąd Okręgowy zważył również, że podstawa jej wykreślenia z KRS zaistniałaby, gdyby złożyła rezygnację z pełnienia funkcji członka zarządu, to jednak nie złożyła oświadczenia o takiej treści.

Ponadto gdyby nawet uznać, że miała interes prawny w wytoczeniu powództwa, to okoliczność ta nie mogła prowadzić do jego uwzględnienia. Wprawdzie czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu jej obejście jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.), niemniej statut pozwanej nie jest aktem prawa powszechnie obowiązującego. Z tych przyczyn sporna uchwała, która została podjęta z naruszeniem postanowień tego ostatniego dokumentu (...) wbrew § 40 i § 41 statutu nie powołała powódki na posiedzeniu, nie podlegała sankcji z art. 58 § 1 k.c. Nadto powódka, wbrew temu co podnosiła, wyraziła zgodę na pełnienie funkcji w organie pozwanej. Świadczyli o tym poinformowani przez prezesa zarządu (zeznania E. D. oraz J. K.). Podpisywała ona również umowy oraz dokumenty rozliczeniowe w imieniu pozwanej. Nie udowodniła, że dokonała tych czynności w wyniku wprowadzenia jej w błąd,

zatem nawet w przypadku braku uprzedniej zgody, świadczyłyby one o konwalidacji nieważnej uchwały. Podniosła wprawdzie, że nie mogła godzić się na zasiadanie w zarządzie, bowiem pozwana zalegała jej z wypłatą wynagrodzenia, niemniej twierdzenie to okazało się niezgodne z prawdą, bowiem w 2012 r. Fundacja znajdowała się w dobrej kondycji finansowej, i nie miała zaległości w świadczeniach pieniężnych.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka. Zaskarżyła go w całości i zarzuciła bezzasadną odmowę zastosowania art. 189 k.p.c. oraz dowolne uznanie, że złożenie podpisu przez powódkę na aneksie do umowy z dnia 3 grudnia 2012 r. i umowy z 11 grudnia 2012 r. stanowi konwalidację czynności prawnej polegającej na jej wyborze na wiceprezesa.

Z uwagi na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie nieważności uchwały w zakresie zmiany zarządu pozwanej przez wpisanie powódki na jej wiceprezesa. Zażądała też zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

#### **Apelacja nie była zasadna.**

Sąd Apelacyjny uwzględnił większość istotnych okoliczności, jakie stały się podstawą rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego. Poza faktami związanymi z przebiegiem głosowania nad sporną uchwałą, zasługiwały one na aprobatę, bowiem poczyniono je na podstawie wiarygodnych dowodów z dokumentów oraz bezspornych twierdzeń stron. Także powódka, co zostanie rozwinięte niżej, nie zdołała ich zakwestionować, zaś w swojej apelacji skupiła się przede wszystkim na zarzutach materialnych.

W celu ich rozpoznania konieczne było poczynienie rozważań natury ogólnej, czy powodowi przysługuje co do zasady interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności uchwały organu fundacji w przedmiocie powołania go do piastowania funkcji w jej zarządzie, a nadto czy powództwo takie może być dochodzone przed sądami powszechnymi.

Rozważając najpierw to ostatnie zagadnienie Sąd Apelacyjny kierował się treścią art. 13 (...)U. Jak wynika z literalnej wykładni tego przepisu, ustawodawca jedynie odpowiednim podmiotom wykonującym władzę publiczną pozostawił możliwość zaskarżania do sądu uchwał fundacji (w drodze żądania jej uchylecia). Przedstawiony zabieg normatywny nie miał charakteru przypadkowego. Podobnie jak w analogicznym unormowaniu, które zawarto w ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. Nr 20, poz. 104 ze zm., art. 29 ust. 1 pkt 2), zmierzał do tego, aby jedynie do wyjątkowych przypadków ograniczyć możliwości ingerencji w działalność autonomicznej organizacji pozarządowej jaką jest fundacja (patrz: odnośnie stowarzyszeń - wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2009 r. I CSK 535/08, odnośnie fundacji – H. Cioch, A. Kidyba. Ustawa o fundacjach. Komentarz. 2007 r. LEX., dalej: „H.Cioch.Komentarz” – art. 13). Zaprezentowane wyżej rozwiązanie normatywne nie oznaczało jednak, że wyłącznie organy nadzoru zaliczały się do grona podmiotów, które mogły w trybie postępowania przed sądem powszechnym, dążyć do unicestwienia uchwał organów tak fundacji jak i stowarzyszenia. Na gruncie orzecznictwa, które ukształtowało się w odniesieniu do tej ostatniej osoby prawnej, przyjęto, że skoro jej członek jest złączony z nią wewnątrzorganizacyjnym stosunkiem cywilnoprawnym, to w oparciu o zasady ogólne przysługuje mu prawo, aby w trybie art. 189 k.p.c. domagać się stwierdzenia nieważności uchwały, która ingeruje w wymienioną więź jurydyczną (patrz: uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 października 2015 r. III CZP 27/15; postanowienie tego Sądu z 17 marca 2016 r. II CSK 182/15). Brak było przyczyn, aby zaprezentowanej wyżej i wypracowanej w judykaturze zasady, nie odnieść również do stosunków panujących między fundacją a członkiem jej zarządu. Trzeba podkreślić, że także pomiędzy tymi podmiotami powstaje więź o charakterze obligacyjnym, która obejmuje swoją treścią prawa i obowiązki związane m.in. z prowadzeniem spraw reprezentowanego podmiotu według zasad oznaczonych przez statut (art. 4 i art. 10 (...)U.), a także ogólne przepisy k.c. o wykonywaniu zobowiązań (patrz: H.Cioch.Komentarz – art. 10 pkt 4 akapit 17 i pkt 6 akapit 8). Również zatem osoby wchodzące w skład organu fundacji, co zresztą nie jest kwestionowane orzecznictwie (patrz np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 29 października 2013 r. I

ACa 476/13), dysponują uprawnieniem, aby w trybie art. 189 k.p.c. żądać przed sądem powszechnym stwierdzenia nieważności uchwały, która dotyczy opisanego w ostatnim zdaniu stosunku obligacyjnego.

Interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa będzie im przysługiwał w przypadku istnienia obiektywnej - a zatem wywołanej rzeczywistym naruszeniem albo zagrożeniem sfery prawnej - potrzeby uzyskania wyroku o określonej treści (patrz: przywołane wyżej, dotyczące spraw o stwierdzenie nieważności uchwał osoby prawnej postanowienie Sądu Najwyższego, II CSK 182/15). Nie byłby zatem wykluczony w sytuacji, w której poprzez żądanie stwierdzenia faktu prawotwórczego - nieważności uchwały o powołaniu do pełnienia funkcji w zarządzie, powód pośrednio dążył do przesądzenia o nieistnieniu stosunku członkostwa w wymienionym organie, a przez to do ochrony przysługujących mu, i zagrożonych przez wierzycieli fundacji, praw majątkowych (ugruntowane stanowisko co dopuszczalności konstruowania powództw o stwierdzenie nieważności czynności prawnych w celu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego wyrażono już w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 30 grudnia 1968 r., III CZP 103/68).

W tym stanie rzeczy powództwo, jakie wytoczono w niniejszej sprawie, nie mogło być uznane a limine jako niedopuszczalne bądź obarczone brakiem interesu prawnego. Sąd Apelacyjny przeszedł zatem do oceny zasadności konkretnych podstaw, które w nim przywołano.

Powódka zdołała wykazać w oparciu o twierdzenia, jakie zgłosiła w pozwie, że miała interes w znaczeniu art. 189 k.p.c. w zainicjowaniu niniejszej sprawy. Na skutek stwierdzenia nieważności spornej uchwały, nieistniejący okazałby się również wewnątrzorganizacyjny stosunek zobowiązaniowy, który wykreował się między stronami w wyniku podjęcia wymienionego aktu prawnego. To z kolei rzutowałoby na prawa majątkowe, jakimi dysponowała, przed roszczeniem podmiotu trzeciego, który domagał się od niej jako członka zarządu, świadczenia pieniężnego z tytułu jej odpowiedzialności za zobowiązania pozwanej (pismo Marszałka Województwa k. 10).

Tak skonstruowany interes prawny nie przysługiwałby powódce, gdyby mogła osiągnąć cele powództwa w innym trybie niż w oparciu o art. 189 k.p.c., jednak wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie wystąpiła. Trzeba podkreślić, że zarówno przeciwstawienie dochodzonemu od niej roszczeniu pieniężnego jak też unicestwienie stosunku członkostwa w organie pozwanej nie było możliwe w toku postępowania przed sądem rejestrowym. Ten nie miał kompetencji do orzekania o istnieniu więzi obligacyjnej między fundacją a członkiem jej organu, bowiem co do zasady, bada jedynie to, czy dołączone do wniosku dokumenty są zgodne pod względem formy i treści z przepisami prawa (art. 23 ust. 1 i art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym w brzmieniu na dzień zawarcia uchwały - tj. z dnia 3 września 2007 r. Dz.U. Nr 168, poz. 1186 ze zm., dalej: „KRS.U.”; patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2015 r. IV CSK 99/15; uchwała tego Sądu z 8 grudnia 2017 r. III CZP 54/17). Wyjątek od tej zasady kreuje art. 9 ust. 1 (...)U., niemniej norma ta dotyczy wyłącznie czynności prawnych będących podstawą wpisu fundacji do KRS. Tym samym powódka, w oparciu o samo twierdzenie z którego wywodziła nieważność uchwały, nie mogła skutecznie wnioskować o wykreślenia informacji zawartych w KRS. Należy też dodać, że nawet gdyby powyższe żądanie zostało uwzględnione, to przepisy KRS.U. w dalszym ciągu nie uniemożliwiłyby wierzycielom powoływania się w toku ewentualnych spraw cywilnych na istnienie wewnątrzorganizacyjnej więzi między stronami.

Wbrew ocenie jaką powziął Sąd Okręgowy, jej interesu prawnego nie zaspokoiłoby też złożenie rezygnacji z funkcji członka zarządu. Oświadczenie takie nie spowodowałoby ex tunc nieistnienia spornego stosunku prawnego, jaki łączył ją z Fundacją, a w rezultacie nie miałyby wpływu na roszczenia osób trzecich dochodzone za okres, kiedy działała w wymienionym organie.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przeszedł do badania zasadności jej żądania, a zatem tego, czy sporna uchwała była nieważna. Irrelevantne w tym świetle były przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia, które dotyczyły sposobu, w jaki członkowie organu pozwanej (rady fundacji) głosowali nad podjęciem powyższego aktu prawnego. Fakty te nie stanowiły podstawy żądania strony, bowiem ta nie tylko nie zgłosiła ich w pozwie, lecz także nie rozszerzyła o nie powództwa w przepisany sposób - za pomocą pisma procesowego (art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c.).

Dokonując oceny stanowiska, które powódka oparła na twierdzeniu o braku wyrażenia zgody na podjęcie spornej uchwały o powołaniu jej na członka zarządu, Sąd Apelacyjny zważył, że do zawiązania wewnątrzorganizacyjnej więzi normatywnej między fundacją a osobą mającą piastować funkcję jej organu, konieczne jest oświadczenia woli obu wymienionych podmiotów (tak samo jest między innymi typami osób prawnych a członkami ich organów – np. spółką akcyjną a członkiem jej zarządu patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09). W przypadku pozwanej zostało ono złożone w postaci uchwały (co do charakteru prawnego uchwały, patrz K. Osajda. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz. Wydanie 3. 2018 r. – art. 43 pkt 18, Legalis). Nie była ona sprzeczna z ustawą, bowiem przepisy powszechnie obowiązującego prawa nie zawierają nakazu, aby fundacja składała oświadczenie woli o powołaniu podmiotu do swojego organu dopiero po tym, gdy uzyska od niego stosowną zgodę. Działania takiego nie można też uznać za nielojalne, a zatem naruszające zasady współżycia społecznego, tym bardziej, że samodzielnie nie kreuje ono u osoby fizycznej, której dotyczy, żadnych obowiązków zarówno wewnątrz – skoro nie powoduje powstania stosunku członkostwa w zarządzie, jak i na zewnątrz osoby prawnej. Tę ostatnią ocenę uzasadniała w szczególności okoliczność, że aby dokonać wpisu do KRS podmiotu reprezentującego fundację, nie wystarczała sama uchwała o jego powołaniu, lecz również złożony przez niego, przed sędzią lub upoważnionym pracownikiem sądu albo uwierzytelniony notarialnie, wzór podpisu (art. 19 a ust. 5 KRS.U. w brzmieniu z dnia podjęcia spornej uchwały). Z tych przyczyn, choć przywołany przez powódkę brak stosownego oświadczenia woli istotnie uniemożliwiłby podjęcie dwustronnej czynności prawnej, a ta z kolei nie mogłaby doprowadzić do powstania stosunku członkostwa w organie pozwanej, to jednak fakt ten nie uzasadniał uwzględnienia powództwa. Trzeba podkreślić, że strona bezpośrednio nie domagała się stwierdzenia nieistnienia więzi obligacyjnej z pozwaną, lecz chciała uzyskać ten skutek kwestionując uchwałę. Ta zaś, mimo że okazała się jurydycznie nieskuteczna (nie wykreowała skutków prawnych), to jednak, jak wyżej wskazano, odpowiadała prawu.

Gdyby nawet przyjąć, że brak uprzedniej zgody powódki istotnie stanowił przesłankę, aby w stosunku do spornego aktu prawnego zastosować sankcję z art. 58 k.c., to konieczne byłoby wykazanie wymienionego na wstępie faktu. Miał on wprawdzie charakter negatywny (dotyczył nieistnienia określonych okoliczności), niemniej w doktrynie nie kwestionuje się dopuszczalność przeprowadzenia dowodu na jego potwierdzenie (patrz: A. Góra – Błaszczkowska. Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-729. Wydanie 2. 2016 r. – art. 227, pkt 5, Legalis). Skoro zatem to powódka wywodziła z niego swoje roszczenie, ona też powinna go wykazać (art. 6 k.c. i art. 232 § 1 k.p.c.). Ocenę tę wzmacniała dodatkowo reguła dowodowa zawarta w art. 17 ust. 1 KRS.U. Jeżeli bowiem, co wynikało z domniemania unormowanego w przywołanym przepisie, prawdziwy był wpis w KRS, zgodnie z którym pełniła funkcję członka organu pozwanej (KRS k. 12), to w oparciu o art. 231 k.p.c. należało również przyjąć, że strony dopełniły wszelkich koniecznych warunków, od jakich zależało istnienie wymienionego faktu - zatem m.in. złożyły niezbędne oświadczenia woli. Powódka wywodziła skutki prawne z okoliczności przeciwnych do tych, jakie wyżej opisano. Powinna zatem obalić domniemania (wzruszalne), z jakich wynikały niekorzystne dla jej roszczenia fakty.

Mimo istnienia tego obowiązku, poza własnymi twierdzeniami nie złożyła żadnego materiału procesowego, który potwierdziłby, że nie wyraziła zgody na pełnienie funkcji członka zarządu strony przeciwnej. Wprawdzie powołała się na tę okoliczność w skierowanym do sądu rejestrowego piśmie z 14 kwietnia 2017 r. (k. 15), niemniej dokument ten dowodził wyłącznie tego, że zawarte w nim oświadczenie pochodziło od niej (art. 245 k.p.c.). Uzasadnione wątpliwości co do prawdziwości jego treści wynikały natomiast z zeznań A. D. (prezesa pozwanej), który wskazał, że przed tym gdy podjęto sporną uchwałę, wyraziła zgodę na członkostwo w organie pozwanej (k. 91 v). Również J. K. (członek rady fundacji pozwanej) przyznała, że informował on ją o powyższej aprobacie (k. 60 v). Z wnioskami jakie płynęły z tych dowodów korespondował fakt, że powódka sygnowała umowy oraz inne dokumenty, które zawierały oświadczenia pozwanej posługując się oznaczeniem „wiceprezes fundacji” (dokumenty k. 77 – 85). Przytoczony fakt z dużym prawdopodobieństwem świadczył o tym, że zdawała sobie sprawę i akceptowała pełnioną przez siebie funkcję w organie strony przeciwnej, a tym samym wyraziła zgodę na piastowanie tego stanowiska. Do odmiennych wniosków nie mogło prowadzić jej twierdzenie, że A. D. (prezes pozwanej) podstępem doprowadził ją do sporządzenia powyższych dokumentów. Nie powołała dowodów, który potwierdziłby tę okoliczność. To na niej spoczywał zaś obowiązek obalenia domniemania, że oświadczenia, które podpisała, nie pochodziły od niej (art. 253 zd. 1 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy prawidłowe okazało się stanowisko Sądu Okręgowego, który na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. za nieudowodniony uznał fakt, że nie wyraziła zgody na pełnienie funkcji w zarządzie pozwanej. Powódka nie przywołała żadnych argumentów świadczących o wadliwości powyższej oceny. Tym samym stanowisko, w którym zawarła twierdzenia odmienne od prawidłowo powziętych ustaleń faktycznych, choćby nawet było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiką, nie mogło się ostać (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Skoro zatem nie wykazała zasadności swojego powództwa, to zasadnie podlegało ono oddaleniu.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

B. J. M. J. M.